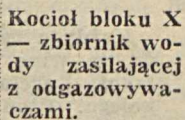


Rangę realizacji tego trudnego zobowiązania podnosi fakt, że osiągnięcie nie przyszło łatwo. Mimo przyjęcia nowych pracowników po szkole zawodowej ZRE w dalszym ciągu odczuwa braki kadrowe, które prawdopodobnie zostaną zlikwidowane dopiero pod koniec roku. Sporo kłopotów sprawiają także trudności zaopatrzeniowe, z którymi uporano się sposobem gospodarczym, wykonując brakujące elementy w warsztatach ZRE i elektrowni.



OKRUCHY I DYGRESJE

FOTOREPORTER BEZ... REFLEKSU

Do redakcji gazety zgłosił się pewien młody człowiek w okularach, współpracujący jako fotoreporter i stwierdził, że już nie będzie wykonywał zdjęć, bo... redakcja pracuje za szybko. Okruchy się tylko podziwneły — jedna gazeta raz na dwa tygodnie i jeszcze za szybko?!

PRZYMUSOWE ODCHUDZANIE

Jak donoszą zbliżeni do kół dobrze poinformowanych brygada wyzarczacy z Elektromontażu przeprowadziła skuteczną kurację odchudzającą bąbelkami zawartymi w wodzie stołowej. Był to smutna dla nich konieczność, bo dział socjalny nie pomyślał o zabezpieczeniu im na nocne zmiany posiłków regeneracyjnych. Tylko troskliwi koledzy wzmacniali ich nadwątłone siły wodą gazowaną. Ale za to jaka linia!

OKRUCHY SIĘ ODCINAJĄ

Ponownie powtarzają się narzekania na pieczywo, które już w kilka godzin po zakupie-

niu w sklepie nie daje się kroić nożem, bo każda kromka zamienia się w stosik... okruchów. W związku z tym, że podejrzewano nas o maczanie w tym palców — oświadczamy: publicznie wszem i wobec: do tych okruchów się nie przyznajemy.

PRADOKS INŻ. W.

Nauka polska wzbogaciła się o cenne odkrycie sklasyfikowane jako paradoks inż. W. Wybudowano budynek pompowni deszczowej — zgodnie z projektem — i usiłowano w nim zamontować pompy — wykonane także zgodnie z projektem. Niestety, wykonane oddzielnie projekty konstruktorów i zgodne z parametrami przy próbie montażu... nie pasowały do siebie wymiarami. Drzewiej by takie zjawisko określono — pasują jak kwiatek do kożucha. Dziś się po prostu mówi — paradoks!

ŚWIADECTWO KULTURY

Oddając do użytku nową stółkę kierownictwo budowy miało na względzie nie tylko szybszą obsługę, ale także podniesienie estetyki spożywania posiłków. Niewiele pomaga jed-

nak ładny wystrój wnętrza skoro pod parapetem leżą potłuczone talerze jeszcze z pierwszego posiłku, nakrycia i kapsle od butelek. Zamocowanie listew ochraniających c.o. uniemożliwia usunięcie tych eksponatów. Obrastają spokojnie warstwą kurzu. Przy okazji dodajmy, że książka życzeń wywieszona przez ZSMP okazała się lekturą tak fascynującą, że przepadła bezpowrotnie.

NIE OPALONY TYLKO DOMYTY

„Dlaczego jesteś taki blady, czybyś się nie umył?” — dopytują się mieszkańcy os. Skarpa, gdzie — po włączeniu do nowej studni — woda przybrała barwę brunatną. „San.-Epid.” nie chce o tym wiedzieć.

Raz rybkę proszę

Dyrekcja Elektrowni „Kozienice” podpisała 3 lipca porozumienie z Państwowym Gospodarstwem Rybnym Kielce z siedzibą w Radomiu, dotyczące eksperymentalnej hodowli karpia w kanale wody ciepłej. Podobna hodowla znajduje się od kilku lat przy elektrowni „Dolina Odra”.

W kanałach założono próbne 4 sadze (naciągnięta na ramy siatka o drobnych oczkach, tworząca zbiornik), w których znajduje się 20 tys. szt. karpia. Obecnie w sadzach jest już 15 tys. szt. narybku, który będzie hodowany około roku i po przyroście do wagi 80 dkg odstawiony do stawów hodowlanych PGRyb. Docelowo przewiduje się założenie 100—110 sadzy.

Stan wody na Wiśle...

Czy za ogrodzeniem placu budowy, albo na pontonach zakotwiczonych na wodzie zauważymy białe klatki? Tam mają swoje stanowiska obserwacyjne meteorolodzy i hydrodoby ze stacji w Świerżach.

Kiedy we trójkę przyjechali do Świerży: Grzegorz Wronka, Marianna Chojnowska i Anieszka Okoń — zastali tu iście pionierskie warunki. Stację dopiero zakładano, mieszkań jeszcze nie było, szybko więc „zamustrowali” na barce rzecznej i ostro ruszyli do pracy. Założyli biuro, urządzili „pokoje”, świetlicę, a naład schodzili tylko wtedy, gdy skończyli się zapasy żywności. Pracy na początku było bardzo dużo. Całą instalację pomiarową musieli zrobić sami i tak bawili się w elektryków, mechaników i monterów, no i oczywiście robili pierwsze obserwacje. Zimą 1973 roku dostali dwa mieszkania w Świerżach. Odetchnęli z ulgą, bo koszarka była nieogrzewana, biuro przenieśli do budynku Beton-Stalu.

Od początku przygotowywali dane do studiów dotyczących wpływu wód ciepłych odprowadzanych z elektrowni do Wisły. Personel z czasem powiększył się, a swoje badania uzupełnili obserwacjami dla celów synoptycznych.

Stacja pracuje na zmiany przez całą dobę. Dyżur jednego obserwatora trwa 12 godzin, w czasie którego dokonuje co godzinę pomiarów. Co mierzą meteorolodzy? — Kierunek wiatru, jego prędkość, ciśnienie atmosferyczne, temperaturę, wilgotność powietrza, wysokość pod-

stawy chmur, zachmurzenie nieba, opady, a więc rejestrują wszystkie zjawiska atmosferyczne. Hydrodoby natomiast zbierają dane do tzw. bilansu wodnego. Kontrolują i utrzymują w pełnej sprawności wodne urządzenia pomiarowe, wyliczają wielkość przepływu wody na danym obszarze.

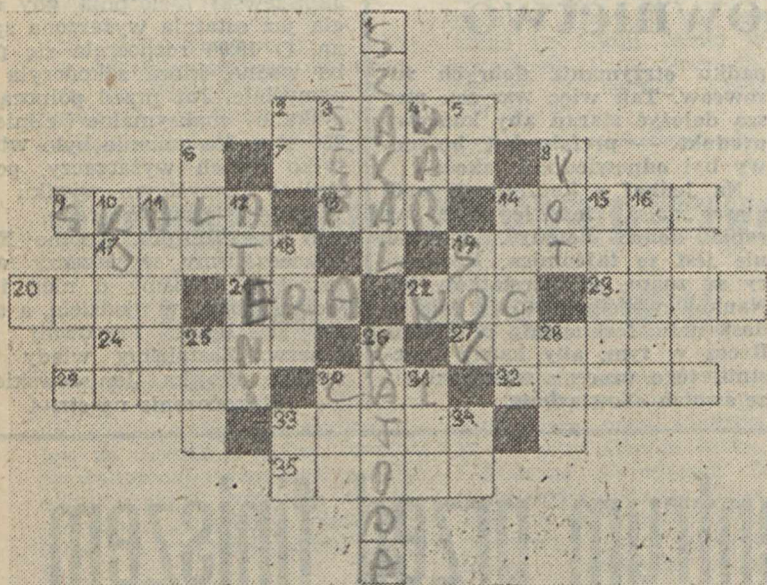
Stacja Meteorologiczno-Hydrologiczna w Świerżach dysponuje trzema posterunkami obserwacyjnymi — dwa zlokalizowane są na Wiśle, a jeden na lądzie. Pracuje tu pięciu obserwatorów meteorologicznych i czterech hydrologów. Sympatyczni to ludzie, którzy narzekają tylko wtedy, gdy... pogoda jest zła. Nakładają wtedy ciepłe ubrania i wyruszają na obchód.

Wydawać by się mogło, że załoga budowniczych elektrowni i okoliczni mieszkańcy przyzwyczaili się do ich obecności. A jednak tak nie jest. W ogródkach ciągle pojawiają się obcy, wędkarze obsiadają pontony obserwacyjne, zanieczyszczają je, majstrują przy instrumentach pomiarowych, a co najgorsze — w zbiornikach do pomiaru parowania wody przetrzymują złowione ryby. Całkowitą ignorancję wykazują niektórzy kierownicy pobierając wodę do chłodnic ze zbiornika ewaporometru.

Czy wiecie czego życzy hydro-meteorolog? Czystego nieba, bezwietrznej pogody i jeszcze — żeby gospodarze terenu sprzyjali, a straż przemysłowa częściej zaglądała na teren stacji i wspólnie z nimi dbała o bezpieczeństwo obiektów.

(s.)

Krzyżówka



POZIOMO:

2. historyczna kraina w Karpatach Zachodnich
7. łowny ptak z rzędu mew — siewek
9. podziałka
13. członek Izby Lordów
14. arka
17. ostatnia litera alfabetu greckiego
19. lubieżne bóstwo
20. symboliczny blask, światłość
21. żona Mieszka I
22. księżycowe bóstwo
23. był chlubą kozienickiej stadniny lub... miasteczko nad Bugiem

24. papuga

27. piękny biały kwiat
29. wrota
30. 2,54 cm
32. służy do umocowania żagli, także... znana aktorka
33. łaciński ojciec
35. ostoja, podwalina

PIONOWO:

1. nocny drapieżnik z rodziny psów
2. Katar + Bija
3. stary wyga, wyjadacz
4. ukrop
5. tuz
6. mocne angielskie piwo
8. miauczy
10. np. widliszek
11. wydzieliną kaszalota do utrwalania zapachów
12. greckie forum
14. na półwyspie Arabskim lub nieżył
15. ... cukrowy — owad, szkodnik
16. gobelin
18. do szorowania
19. może być roślinny, komórkowy, mleczny
25. popularny aparat fotograficzny
26. antonim anody
28. kalafonia + szelak + terpentyna
30. kozioł
31. medykament
33. Pad
34. egipskie ubóstwione słońce

„gra”

Sprawdzili się w pracy

Dokończenie ze str. 3
razem pracowali LESZEK CZECHOWSKI, ADAM BORZECKI, WALDEMAR PŁACHTA, ZYGMUNT LEGWAND, MIECZYSLAW TRAWIŃSKI i dwóch wyzarczacy z RaFaKo. W pracę angażowali się bardzo także najstarsi z brygady — JAN BORZECKI i BOLESŁAW KUCHARSKI. Kidy zapytałem brygadzystę, jak poradzi sobie z tak trudną operacją powiedział: — Taki wynik jest możliwy

tylko dzięki wielkiemu wysiłkowi całej brygady.

Już wcześniej sprawdził ich wielokrotnie w pracy, na budowach w Polsce i Czechosłowacji. Brygada zdała egzamin. Ludzie sprawdzili się po raz kolejny. Wykonali zadanie dotychczas niespotykane w energetyce. Teraz mają satysfakcję z dobrze wykonanej roboty. Poznali się przy niej jeszcze lepiej, wiedzą już na pewno, że w każdej sytuacji mogą na siebie liczyć. Praca da-

ła nie tylko konkretny wynik wykonanego zadania, ale połączyła ich wzajemnym zrozumieniem, nauczyła bezkonfliktowego współdziałania. Dzisiaj ze śmiechem wspominają, że w trakcie nieprzerwanej, prawie miesięcznej pracy, bez pobytu w domu żony przyjeżdżały sprawdzić co zatrzymuje ich mężów na budowie.

(s.)

Nasi dostawcy

Potężny partner

Producentem generatora dla bloków 500 MW jest leningradzki zakład „Elektrosila”. Jakość i sprawność wyprodukowanych tu urządzeń zdobyły dobrą markę w świecie. Urządzenia rodem z „Elektrosily” pracują w 80 krajach — między innymi w Wielkiej Brytanii, USA, Szwecji, Brazylia, Kanadzie.

Od 1954 r. zakłady budują urządzenia dla elektrowni atomowych. W 1960 r. zbudowano tu generator dla bloku o mocy 225 MW w elektrowni brackiej na Angarze. Także w największej elektrowni wodnej — krasnojarskiej (ogólna moc 6.000 MW) — pracują turbozespoły z „Elektrosily” o mocy 500 MW.

Przedstawicielem tej doskonałej firmy na naszej budowie jest OLEG BIEŁOW. Dla niego montaż pięćsetek nie ma niespodzianek.

Zarówno generatory dla bloków 500 MW, jak i 800 MW produkowane są dziś w „Elektrosile” seryjnie. Zakłady mają także własne biuro konstrukcyjne. Obecnie trwają w nim prace nad przygotowaniem turbozespołu o mocy 2.000 MW.

Na mazurskich jeziorach



BUDUJEMY ELEKTROWNIĘ

WYDAWCA: Plac Budowy
Elektrowni „KOZIENICE”
REDAGUJE KOLEGIUM
tel. red. 51 w. 2291
redaktorzy:
Małgorzata Tarnowska
Lidia Czajkowska
Sławomir Skowiński
Red. techniczny:
Ryszard Chojnacki
DRUK: Lubelskie Zakłady
Graficzne — Zakład Nr 2
Radom, ul. Żeromskiego 49.
Nakład 4.000 + 35 egz.
Zam. 1306 G-6